

Wyrok TSUE „nie podlega w Niemczech wykonaniu”

7 maja 2020

Niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny (odpowiednik polskiego Trybunału Konstytucyjnego) uznał dziś, że działania i decyzje organów UE w zakresie mechanizmu skupowania obligacji krajów strefy euro były sprzeczne z europejskimi przepisami kompetencyjnymi. W efekcie niemieccy sędziowie stwierdzili, że wyrok TSUE z grudnia 2018 roku, który w swej treści potwierdzał legalność wspomnianych działań i decyzji, obecnie „absolutnie nie podlega już w Niemczech wykonaniu”. Ciekawe czy Bruksela uzna dzisiejsze orzeczenie niemieckiego TK i co z orzeczeniami polskiego TK?

Przypomnijmy – Europejski Bank Centralny (EBC) kilka lat temu wymyślił, że będzie pomagał najbardziej zadłużonym krajom strefy euro (z wyłączeniem Grecji) poprzez drukowanie nowych euro, za które następnie będzie skupował obligacje (długi) tych państw. Program ten nazwano „polityką luzowania ilościowego” (z ang. quantitative easing – QE). Wszystko po to, aby obniżyć tzw. koszty obsługi takiego długu (EBC anuluje państwu, któremu skupiło dług, spłatę odsetek od tego długu).

Od marca 2015 roku (tj. od kiedy program „luzowania ilościowego” w strefie euro ruszył) do marca 2017 roku EBC drukował co miesiąc po 80 mld euro. Od kwietnia 2017 roku do grudnia 2017 roku dodruk euro został zmniejszony do poziomu 60 mld euro miesięcznie. W okresie od stycznia do września 2018 roku EBC drukował co miesiąc po 30 mld euro. Natomiast od października do końca grudnia 2018 roku (tj. do momentu oficjalnego zakończenia programu) – po 15 mld euro. Razem na skup długów EBC wydrukował 2 bln 855 mld euro!

Krytycy programu twierdzą, że naruszał on zakaz bezpośredniego finansowania przez bank centralny (w tym przypadku EBC) państw

członkowskich należących do strefy euro (skupowane za wydrukowane euro długi nie były anulowane, nadal trzeba było je spłacić; EBC nie pobierał jednak od skupionych długów odsetek, dzięki czemu dane państwo / korporacja objęte programem mogło zaoszczędzić gigantyczne pieniądze w związku z brakiem kosztów obsługi długu).

Wątpliwości w tej sprawie pojawiły się także u niemieckich konstytucjonalistów. Federalny Trybunał Konstytucyjny w 2017 roku skierował do Trybunału Sprawiedliwości UE (TSUE) wnioski o rozstrzygnięcie, czy decyzje, na których opiera się program skupu obligacji, nie naruszają zakazu monetarnego finansowania budżetu i nie wykraczają poza mandat EBC do prowadzenia polityki walutowej?

W grudniu 2018 roku TSUE orzekł, iż decyzje dotyczące programu QE były legalne i nie wykraczały poza mandat EBC do prowadzenia polityki walutowej. Z takim orzeczeniem TSUE nie mogli się pogodzić niemieccy konstytucjoniści. Dzisiaj wydali oni wyrok, w którym uznali, że EBC prowadząc program „luzowania ilościowego” w strefie euro przekroczył swe kompetencje, a niemiecki rząd i Bundestag, które biernie się temu przyglądały, naruszyły konstytucyjne prawa obywateli.

Prezes niemieckiego TK stwierdził, że dzisiejsze orzeczenie, to „pierwszy przypadek, w którym uznano, że działania i decyzje organów UE były sprzeczne z europejskimi przepisami kompetencyjnymi”. I właśnie dlatego nie mogą mieć one w Niemczech mocy prawnej, a samo orzeczenie TSUE z grudnia 2018 roku „absolutnie nie podlega już w Niemczech wykonaniu”.

W kontekście dzisiejszego wyroku Federalnego Trybunału Konstytucyjnego niezwykle ciekawie wygląda kwestia jego uznania przez organy Unii Europejskiej. W dalszej zaś perspektywie równie ciekawie prezentuje się sprawa ewentualnych wyroków polskiego TK podważających legalność decyzji podejmowanych przez organy UE. Czy będą one uznawane na forum UE? Czy też – zgodnie z zasadą „co wolno wojewodzie,

to nie tobie...” – orzeczenie niemieckiego TK będzie miało inny status od orzeczenia polskiego TK?

Na podstawie: Stooq.pl, PAP, Bloomberg.com, FT.com, Reuters.com, Bankier.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl